

Dobrochna Dembińska-Siury, Artur Andrzejuk

Sprawozdanie z osiemnastej sesji Konwersatorium Filozoficznego Pracowników Naukowych UKSW pt. "Zagadnienie przyczynowania u presokratyków"

Studia Philosophiae Christianae 37/2, 233-239

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go w naszym kraju. Prof. dr hab. Konrad Gałuszko (WFCh, UKSW Warszawa) zauważył zaś, iż nie ma konfliktu pomiędzy antropocentryzmem a ochroną środowiska, gdyż człowiek wypełniając wolę Stwórcy musi świadomie rezygnować z części dóbr.

Na zakończenie ks. prof. dr hab. Józef M. Dołęga stwierdził, że kierunek studiów „Ochrona Środowiska o Profilu Humanistycznym” może istnieć w ramach Wydziału Filozofii, gdyż podstawy wiedzy wykładane na nim winne opierać się na naukach przyrodniczych, technicznych, naukach prawnych, etycznych i filozoficznych. Zaprosił wszystkich uczestników na kolejną konferencję pt. *Podstawy kultury ekologicznej*, która odbędzie się w październiku 2001 r.

DOBROCHNA DEMBIŃSKA-SIURY

Instytut Filozofii, UW

ARTUR ANDRZEJUK

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

SPRAWOZDANIE Z OSIEMNASTEJ SESJI

KONWERSATORIUM FILOZOFICZNEGO PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH UKSW PT. ZAGADNIENIE PRZYCZYNOWANIA U PRESOKRATYKÓW

Gościem osiemnastej sesji Konwersatorium Filozoficznego Pracowników Naukowych UKSW, poświęconej zagadnieniu przyczynowania u presokratyków, była prof. dr hab. Dobrochna Dembińska-Siury, dyrektor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Posiedzenie odbyło się 3 kwietnia 2001 roku, a prowadził je dr Artur Andrzejuk, przewodniczący Konwersatorium.

Prof. D. Dembińska-Siury, w referacie pt. *Zagadnienie przyczynowania u presokratyków*, zaznaczyła na wstępie, że tytułowy problem wiąże się z koncepcją ἀρχή, z której – jej zdaniem – rozwija się wiele późniejszych wątków myśli greckiej. Interesujące byłoby, na przykład, zbadanie i przedstawienie rozwoju tej problematyki, od najwcześniejszej refleksji milezyjskiej aż po Plotyna. W odniesieniu do zagadnienia przyczyny systematyczne rozważania zapoczątkował w myśli greckiej Arystoteles, niemniej on sam uważał, że podejmowano je już przed nim. Problem przyczyny jest bardzo wyraźny w dialogach Platona, nawet w tych wczesnych, takich jak np. *Euty-*

fron czy *Hippiasz Większy*. Pojawia się on jednak jeszcze wcześniej – w myśli presokratycznej.

Na ile jednak w badaniach nad tym okresem możemy mieć zaufanie do źródeł, zasadniczo arystotelesowskich bądź postarystotelesowskich, skoro Arystoteles przedstawia poglądy innych filozofów w perspektywie własnego systemu? zastanawiała się Prelegentka. Jej zdaniem, przy ostrożnym postępowaniu, można ze znacznym prawdopodobieństwem wyodrębnić z tekstów Stagiryty interesującą nas problematykę.

1. Już sam początek myśli greckiej stawia nas w obliczu pytania o przyczynę. Było to nawet pytanie wcześniejsze od filozofii, obecne w poematach Homera i *Teogonii* Hezjoda, sugerowała prof. Dembińska; niemniej wyjaśnienia dawane przez poetów i przez filozofów znacznie różniły się od siebie. I chodzi tu nie tylko o różnicę pomiędzy $\mu\theta\theta\omicron\varsigma$ i $\lambda\omicron\gamma\omicron\varsigma$; mit bowiem pierwotnie nie miał znaczenia pejoratywnego i pewnych zaczątków późniejszych rozwiązań filozoficznych można doszukiwać się już w poematach Homera. Mit jednak tylko przedstawiał jakieś wyjaśnienie, którego autor nie uzasadniał, nie można więc go było zapytać „dlaczego”? Wyjaśnienie to dotyczyło ponadto jednostkowego zjawiska czy wydarzenia i sprowadzało się do wskazania na to jedynie, co wobec niego było wcześniejsze.

W odróżnieniu od oczywistości mitu Platon i Arystoteles mówią o zdziwieniu jako początku filozofii, a zdziwienie daje możliwość postawienia pytania o przyczynę; dodatkowo przyczyna, której szukają filozofowie, ma być przyczyną zawsze i wszystkiego. Odpowiedzią na pytanie filozofów milezyjskich: „Z czego powstał świat?” była koncepcja $\alpha\gamma\chi\eta$.

$\alpha\gamma\chi\eta$ zawiera treść pierwszeństwa w czasie, i bycia zasadą, i nadrzędności (władania). Dla filozofów milezyjskich ma ona znaczenie prazasady, czegoś, co trwa u podstawy całej rzeczywistości i jest we wszystkim, jak podłoże w wielości różnych postaci. Obrzuca to następujący tekst z *Metafizyki* Arystotelesa¹:

„Spośród pierwszych filozofów większość przyjmowała zasady w formie materii ($\epsilon\nu\ \acute{\upsilon}\lambda\eta\varsigma\ \epsilon\acute{\iota}\delta\epsilon\iota$) jako jedyne zasady wszystkich rze-

¹ 983 b, w przekładzie K. Leśniaka. W nawiasach umieszczam formy greckie tłumaczonych wyrażeń (nie zawsze podawane przez tłumacza) oraz uwagi prof. Dembińskiej. Wyróżnienia pochodzą od prof. Dembińskiej.

czy; z niej bowiem są utworzone wszelkie byty, z niej najpierw powstały i w nią w końcu po zniszczeniu się obrócą (przy czym substancja pozostaje, a zmieniają się tylko jej cechy); to jest według nich elementem i zasadą wszystkiego; i dlatego, jak sądzą, ani nic nie powstaje, ani nie ginie, ponieważ tego rodzaju byt zawsze się zachowuje, jak mówimy o Sokratesie, że ani po prostu nie powstaje, gdy staje się piękny czy wykształcony, ani nie ginie, gdy traci te cechy, gdyż pozostaje substrat (ὑποκείμενον), sam Sokrates. Tak samo we wszystkich innych przypadkach; musi wszak istnieć jakiś byt, jeden albo więcej niż jeden, z którego powstają wszystkie inne rzeczy, podczas gdy on sam trwa”.

Fragment ten zbyt po prostu i zbyt po arystotelesowsku utożsamia ἀρχή z materią, niemniej dobrze akcentuje trwanie jako istotną właściwość zasady. Pojawia się jednak pytanie o przyczynę – stwierdza prof. Dembińska – dzięki której przasada różnicuje się, skutkiem czego powstaje z niej wielość postaci; można powiedzieć, pytanie o przyczynę sprawczą. W myśli milezyjskiej jej rolę pełni sama ἀρχή, ona jest wyobrażana również jako czynnik działający (dlatego: hylozoizm).

2. Tales stwierdził, że wszystko jest wodą. Wyraził w ten sposób przekonanie, że wszystkie rzeczy mają jedną naturę i że woda stanowi przasadę wszystkiego. Na uwzględnianie przez Talesa także elementu sprawczości w ἀρχή, uznanie jej za siłę ożywiającą, wskazuje – zdaniem Prelegentki – jego przekonanie, iż *wszystko jest pełne bogów* (miał odwoływać się do zjawisk takich jak magnetyzm), a także, że *cały świat jest ożywiony i pełen demonów*. W przypisywanych Talesowi poglądach nie ma jednak jeszcze żadnej wzmianki na temat mechanizmu przemiany wody w różnorodność postaci.

3. Ten problem podjął Anaksymander. Określił on przasadę mianem ὑπερφ. Możliwe znaczenia tego pojęcia to: a) bezkres, nieskończoność (w tym także niewyobrażalny bezmiar masy), b) nieokreśloność, c) nieskończoność i nieokreśloność zarazem. Arystoteles charakteryzuje ὑπερφ następująco²:

„Twierdzimy wobec tego, że nieskończoność nie ma swojej zasady, lecz że ona sama uchodzi za zasadę innych rzeczy, że obejmuje wszystko i wszystkim rządzi, jak twierdzą ci, co nie uznają obok nieskończoności żadnych innych przyczyn, jak np. «Ducha» (νοῦς) czy

² *Fizyka* 203 b, w przekładzie K. Leśniaka.

«Miłości» (φιλία). Większość filozofów przyrody zgadza się z Anaksymandrem, gdy twierdzi, że nieskończoność jest boska (τὸ θεῖον), bo jest nieśmiertelna i niezniszczalna”.

Wynika z tego, że ἄπειρον: 1) wszystko obejmuje, 2) wszystkim włada, 3) jest czymś boskim, bo jest nieśmiertelne³. Nadrzędna rola przyjętej przez Anaksymandra zasady nie ulega więc wątpliwości. W myśli Anaksymandra obecna jest już także refleksja nad procesem powstawania. W jedynym zachowanym bezpośrednim fragmencie jest mowa o przeciwieństwach i o powstawaniu, które dokonuje się poprzez kolejną ich dominację⁴. Powstawanie dokonuje się zatem dzięki wiecznej przasadzie, która całym tym procesem kieruje; daje ona początek kolejno: przeciwieństwom, rzeczom i światom.

4. Anaksymenes uznał za przasadę powietrze, którym zastąpił nieokreślone ἄπειρον. Zachował w ten sposób przekonanie, iż przasada powinna być nieskończona, powietrze można bowiem uznać za niemal nieskończone, poprawił jednak poglądy poprzednika w tym, że nadał jej określenie⁵. Oto fragment Teofrasta⁶:

„Anaksymenes z Miletu, syn Eurystrata, uczeń Anaksymandra, również jak on twierdzi, że substrat naturalny (ὑποκειμένη φύσις) jest jeden i nieskończony, ale nie jest nieokreślony, jak utrzymuje Anaksymander, lecz jest określony, bo jest nim powietrze; a w swej substancjalnej naturze różni się rozrzedzeniem i zgęszczeniem”.

Fragment ukazuje ponadto, że Anaksymenes rozwiązuje problem, z którym nie poradził sobie Anaksymander. Przekonanie wcześniejszego z milezyjczyków o wylanianiu się przeciwieństw z ἄπειρον stawiało wobec dwóch pytań: 1) Czy jest jakaś chronologiczna granica pomiędzy trwaniem ἄπειρον w całkowitej nieokre-

³ Powstaje tu pytanie o ewentualną relację *apeiron* do tradycyjnych bogów lub też jego znaczenie „religijne”. Prof. Dembińska stwierdziła, że zapewne trudno mówić o *apeiron* jako przedmiocie kultu, przytoczyła jednakże opinię Jaegera, iż narodzin teologii należy szukać już u presokratyków i że np. można uznać, iż dla Anaksymandra *apeiron* mogło stanowić przedmiot religijnej czci.

⁴ DK 12 B 1.

⁵ Prelegentka zwróciła uwagę na fakt, że nieokreśloność i nieograniczoność są wartościowane przez Greków negatywnie. Poświadczą to np. pitagorejski zestaw 10 par przeciwieństw, w którym nieograniczoność i nieokreśloność usytuowane są po tej samej stronie, co zło, ciemność, krzywizna.

⁶ DK 13 A 5, cyt. za: K. Leśniak, *Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej*, Warszawa 1972.

śloności, a momentem różnicowania? 2) Czy nieokreśloność, gdy różnicuje się w określone jakościowo elementy (ciepło i zimno, suchość i wilgotność), pozostaje jeszcze sobą, czy traci swoją właściwość? Rozwiązanie Anaksymenesa przynosi rozstrzygnięcie tych kwestii. Oto, co pisze Hipolit⁷:

„Anaksymenes twierdzi, że nieskończone powietrze jest zasadą, z której utworzone są rzeczy powstające i te, które już są, i te, które powstaną, bogowie i rzeczy boskie; reszta powstanie z ich wytworów. Forma (εἶδος) powietrza jest tego rodzaju: będąc w najwyższym stopniu jednakowe, jest dla wzroku niewidoczne, ujawnia się zaś w zimnie i ciepłe, w wilgoci i ruchu. Dzięki zgęszczaniu i rozrzedzaniu wydaje się różnorodne; bo gdy się rozcieńczy, staje się ogniem, a znowu wiatrem, gdy zagęści”.

Anaksymenes podkreśla tożsamość prazasady we wszystkim: wszystko, co istnieje, jest powietrzem występującym w różnym „stopniu skupienia” (przypomina się cytowany już fragment z *Metafizyki* Arystotelesa o substancji i zmieniających się jej jakościach). Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno ciekawe odkrycie Anaksymenesa: że jakość może zostać sprowadzona do wyobrażenia ilościowego.

Anaksymenes podkreśla również nadrzędność przyczyny. Według przekazu Aetiosa⁸:

„Anaksymenes [...] twierdził, że początkiem wszystkiego, co istnieje, jest powietrze: z niego bowiem wszystko powstaje i na nie się znowu rozpada. Podobnie jak dusza (ψυχή) – powiada – która jest powietrzem, trzyma nas w skupieniu, tak i cały świat również otacza tchnienie (πνεῦμα) i powietrze”.

Skoro powietrze w świecie pełniło rolę duszy, to także dawało mu ruch i było przyczyną życia. Cyceron wręcz nazwie Anaksymenesowe powietrze Bogiem, a Hippolit [m. cyt.] i Augustyn dopowiadają, że według Anaksymenesa inni bogowie powstałi z powietrza⁹.

5. W dotychczasowych rozważaniach nie mówiono o rozumności prazasady. Ten element pojawia się natomiast wyraźnie w myśli Heraklita¹⁰. Pojęcie λόγος, bardzo wieloznaczne, zachowuje tę wie-

⁷ DK 13 A 7, cyt. za K. Leśniak, dz. cyt.

⁸ DK 13 B 2, w przekładzie B. Kupisa, cyt. za: *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, red. J. Legowicz, Warszawa 1970.

⁹ Cicero, *De natura deorum* I, 10, 26; Augustin, *De Civitate Dei*, VIII, 2.

loznaczność także w poglądach Heraklita, gdzie oznacza regułę i miarę obecne w świecie, przeznaczenie, mądrość i rozum. Niemniej jest myśliciel ten przekonany, że wszystko dzieje się *κατὰ τὸν λόγον*, według *logosu*. *Logos* jest określony jako działający, tworzący. Tak o tym pisze Aetios¹¹:

„Przeznaczenie jest prawem świata (*λόγος*), które przez przeciwieństwa kształtuje rzeczy (*δημιουργὸς τῶν ὄντων*). Wszystko następuje według przeznaczenia, samo zaś przeznaczenie jest koniecznością. Heraklit oznajmia, że istotą przeznaczenia jest rozum świata (*Λόγος*), który wszystko przenika”.

Λόγος δημιουργὸς wymownie przypomina boskiego twórcę w platońskim *Timajosie*. *Λόγος* jest też według Heraklita wieczny i boski, wszystkim rządzi. Prof. Dembińska, nie odnosząc się do sporu badaczy na temat interpretacji *logosu*, podkreśliła, że dla przedstawianego przez nią problemu ważne jest, iż w myśli Heraklita przyczyna zostaje już wyraźnie wyodrębniona i określona osobnym pojęciem. Niemniej nie jest jeszcze czymś różnym od świata: wszystko przenika i zarządza wszystkim przez wszystko (*πάντα διὰ πάντων*).

6. O przyczynie różnej od tworzonych przez nią świata będzie mówił dopiero Anaksagoras. W jego też poglądach, podobnie jak u poprzedzającego go Empedoklesa, zaznaczy się świadomość różnicy pomiędzy podłożem a czynnikiem działającym¹². Dążący bowiem do uzgodnienia poglądów Heraklita i Parmenidesa tzw. pluraliści, odejdą od hylozoizmu i dokonają zwielokrotnienia w wyobrażeniu *ἀρχή*. Za podstawę rzeczywistości uznają wielość niezmiennych i nieruchomych cząstek, które łączyć się będą i rozpraszać dzięki różnemu od nich czynnikowi pełniącemu rolę spraw-

¹⁰ Prof. Dembińska pomija myśl Ksenofanesa, który po raz pierwszy odwoływał się do rozumu jako zasady. Interpretacja poglądów Ksenofanesa jest jednak trudna. Kuszące jest wprawdzie rozumienie umysłu-bóstwa w duchu milezyjskiej przazasady, jednakże bywa ów myśliciel uważany także za prekursora eleatyzmu.

¹¹ DK 22 A 8, w przekładzie B. Kupisa.

¹² Prof. Dembińska pominęła w swoich rozważaniach Parmenidesa, gdyż przedstawienie jego poglądów (bez względu na to, czy byłyby rozumiane metafizycznie czy logicznie) rozbiłoby ciągłość wyznaczonego tematem wywodu. Prelegentka podkreśliła jednak znaczenie teorii eleatów, która stworzyła warunki do całkowitego oddzielenia przyczyny od tego, czego jest przyczyną. Zanegowanie ruchu przez eleatów pozwoliło bowiem postawić pytanie o jego początek i przyczynę, a w konsekwencji oddzielić przyczynę działającą, sprawczą, od tego, co ona powoduje.

czą. W myśli pluralistów doszło zatem do wyodrębnienia, z bogactwa treści przypisywanego dotychczas jednej ἀρχή, dwóch rodzajów przyczyny: tworzywa i elementu działającego.

Anaksagoras wyróżnił nieskończoną ilościowo mieszaninę nieskończenie podzielnych cząsteczek oraz umysł (νοῦς), jako coś całkowicie od tej mieszaniny różnego. Oto według świadectwa Aetiosa¹³:

„Wszystkie inne rzeczy mają udział we wszystkim, νοῦς natomiast jest nieskończony i samorządzący się, nie jest zmieszany z niczym, lecz sam samodzielny dla siebie. Bo gdyby nie był sam dla siebie, lecz zmieszany z czymkolwiek innym, wtedy miałby udział we wszystkim (gdyby z czymś był zmieszany). W każdej rzeczy bowiem jest część każdej, jak to było powiedziane poprzednio, a wtedy rzeczy zmieszane z nim przeszkadzałyby mu, tak, iż nie miałby władzy nad niczym, tak, jak ją ma obecnie, będąc sam dla siebie. Jest on bowiem najsubtelniejszy ze wszystkich rzeczy i najczystszy – posiada największy wgląd we wszystko (każde pojęcie o wszystkim) i największą moc”.

Fragment ten uwidacznia, że zgodnie z wyobrażeniem Anaksagorasa cząsteczki pełnią rolę tylko elementu materialnego, są niejako budulcem świata; czynnikiem sprawczym natomiast jest νοῦς. Zachodzi pytanie – zauważa prof. Dembińska – czy w naturze swojej νοῦς jest materialny, czy duchowy? Anaksagoras stara się podkreślić jego inność: mówi, że jest najsubtelniejszy, najczystszy; opinie badaczy są jednak podzielone. Niemniej to, co oczywiste i ważne dla podjętego tematu, to wyraźne rozróżnienie przez Anaksagorasa tych elementów, które w tradycji arystotelesowskiej zostaną określone jako przyczyna materialna i przyczyna sprawcza. Myśl Anaksagorasa zamyka presokratejski okres kształtowania się zagadnienia przyczyny, którego początek wyznaczała teoria ἀρχή.

Po wykładzie prof. Dembińskiej odbyła się dyskusja, w której udział wzięli: prof. dr hab. Tadeusz Klimski, dr hab. Ewa Podrez, dr Jan Krokos, dr Mirosław Mylik, mgr Adam Roslan i Grzegorz Baczewski.

Posiedzenie zakończył dr Andrzejuk, dziękując prof. Dembińskiej za przybycie i wygłoszenie wykładu, a wszystkim uczestnikom za obecność i udział w dyskusji.

¹³ DK 59 B 12, cyt. za: W. Heinrich, *Zarys historii filozofii*, Warszawa–Kraków 1925.